GAZETA LWOWSKA.

W Piątek | Nro. 48. | 25. Kwietnia 1823.

Wiadomości kraiowe.

Uwiadomienia
C. K. Rządu kraiowego.

I. Nayiaśnieyszy Pan naywyższą uchwałą z d. 27. Stycznia r. b. i stosównie do przepisów naywyższego uniwersału z d. 8. Grudnia 1820 nadadź raczył Piotrowi Gianicelli uprzywileiowanemi Appreterowi materyy iedwabnych, w Wiedniu na Wideniu przy ulicy kluczowey (*Schlüsselgasse*) pod Nrm. 377 mieszkaiącemu, 5letni przywiley na wynalazek »machiny z żelaza łanego, którą na wszystkich gatunkach materyy iedwabnych i bawełnianych, na wstążkach i szamicie w całych sztukach tudzież na papierze, skórze i t. d. zapomocą piątnowanego metalowego wałka, rozmaite desenie wklęsło, lub wypukło, i zupełnie czysto wyciskać można, i oprócz dotąd nie osiągnionéy iednokształtności wycisku, przy naymożnieyszém oszczędzeniu materyi i to zyskuie się, że wspomnioną machiną na raz 6 rozmaitych deseniów na wstążkach wycisnąć można, przez co w porównaniu z machiną dotąd zwykłą, w równym czasie, sześć razy tyle roboty odstawia się, i podług téy proporcyi płacy oszczędza się.

II. Nayiaśnieyszy Pan naywyższą uchwałą z d. 29. Grudnia 1822 i stosownie do przepisów patentu z d. 8. Grudnia 1820 raczył Janowi Antoniemu Baronowi de Sonnenthal i Janowi Sandhaas Zegarmistrzowi w Wiedniu w Jägerzeile Nro. 13 mieszkaiącemu nadadź przywiley czteroletni na wynalazek hamulca (*echappement*) i wahadła z dwoiakiego kruszcu robionego (*Compensations-Pendels*) do zegarów, któryto wynalazek co do istoty zasadza się na tém: 1.) iż ów hamulec zamiast kotwiczki, słupca, lub walca, przez sprężyny z zasadami zegar zatamować, tenże tak do wielkich iak małych zegarów i naylepszych czasomiarów (*chronometres*) użytem i łatwiey, iak inny sporządzonym bydź może; nadto zegary takim hamulcem opatrzone maią bieg iak nayregularnieyszy i takowy można każdego czasu mocnieyszym lub słabszym uczynić i wszelkiego tarcia uniknąć; 2.) iż wahadło z iedney sztuki kruszcu lub innego materyiału sporządzone doskonale zastępuie wahadła z kilku prętów złożone i 3.) że pomieniony wynalazek w całości lub w iedney części użyć się daie nietylko do nowych zegarów, ale naywięcey do iuż zużywanych.

— *Z Wiednia d. 15. Kwietnia.* —

N. Pan raczył pod dniem 6. Kwietnia r. b. Aloizego Hrabiego Ugarte, nadwornego Radcę przy C. K. nadworney Kamerze, mianować nayłaskawiey Wice-Prezydentem przy kraiowym Rządzie w Czechach.

Kurs Wiedeński z dnia 16go Kwietnia: Obligacyie długu Stanu 6 procentowe w M. K. 81. — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1820 za 100 ZR. M.K. 115 1/4. — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1821 za 100 ZR. M. K. 96 3/8. — Certyfikaty 1na pożycz. z r. 1821 za 100 M. K. 99 1/2. Kurs na Augszburg za 100 Kur. 100 1/4 Br. Uso. — Moneta-konwencyyna za 100, 249 7/8. — Akcyie bankowe, iedna po 890 1/3 ZR. M. K.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

Podług Gazet Francuzkich uwięziono w Walencyi w nocy na d. 10. Marca 60 osób wszelkiego stanu iako nieprzyiaciół Konstytucyi i potaiemnie wysłano ich do wyspy Hiszpańskiey Iwiki leżącey na środziemném morzu. Srodki te przedsiewzięto zapewne, albo na wyższy rozkaz Rządu, albo na rozkaz prowincyionalney Deputacyi i Municypalności. — Wspomnione gazety nadmieniaią także o zupełném zwycięstwie, które 4000 do 5000 powstańców pod Samperem i Chambo w okolicy Segorby odniesło nad 600 do 700 Konstytucyionistów. Ostatni mieli wielu utracić w zabitych, ranionych i ieńcach. Ich naczelnik Lavigne miał bydź także poymany. Po téy potyczce zaięli powstańcy Segorbę i zagrażaią także mocnemu stanowisku w Murviedro.

Gazety Paryzkie donoszą podobnież ninieysze wiadomości z Madrytu z d. 25. Marca: »Król Jmci kończy swoię podróż to pieszo, to na koniu. Powiada, że rodzay ten podróżowania daleko iest dogodnieyszy iego zdrowiu, niżeli długie siedzenie w powozie.

)(

Stany wraz z Ministrami San Miguelem i Egea opuściły Madryt d. 23. Marca, a d. 23. Kwietnia zagaią swoie posiedzenia w Sewilli. Wiele rodzin przygotowuie się również do odiazdu.«

Dziennik rozpraw donosi z Nawarry: »Mocny oddział z woyska Jenerała Odonela dowodzony przez Santos-Ladrona wyruszył ku Pampelunie i pod Willalbą uderzył na kolumnę z 1400 ludzi złożoną powracaiącą z twierdzy. Potyczka trwała tylko minut kilka, Konstytucyioniści cofnęli się, i utracili 600 ludzi, z których prawie wszyscy poymani byli. Potyczka ta, o którey bliższych szczegółach nie wiadomo ieszcze, robi naywiększy honor Santos-Ladronowi.«

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Następuiący iest dokładnieyszy opis rozpraw na posiedzeniu Izby Niższey z d. 25. Marca toczonych z powodu zapytania, które Lord John Russel zadał Panu Canning. Donosi o tém Kuryier z d. 26. t. m.:

Lord John Russel powiedział: »Ponieważ ma to ukontentowanie widzieć na swoiem mieyscu tak wielce szanownego Sekretarza Spraw Zagranicznych, korzysta więc ze sposobności i zadaie mu zapytanie, na które odpowiedź otrzymać spodziewa się. W czasie, gdzie pewne Mocarstwa chcą wielką część Europy wplątać w dowolną woynę i nie mogącą bydź usprawiedliwioną, któraby mogłaby się rozszerzyć nad zamiary tych, co iey tak uporczywie pragną, sądzi za rzecz słuszną, ażeby Parlament i kray iasne miał wyobrażenie o stosunkach Anglii względem innych Mocarstw. Prosi zatem, by mu się wolno było zapytać nader szanownego Ministra z przeciwney strony (P. Canning), czyli w iakim z traktatów, do których miała Angliia udział, znayduie się obostrzenie, na mocy którego iest obowiązaną, gwarantować Koronę Francyi Ludwikowi XVIII. albo któremu z iego następców?« (Słuchaycie!)

P. Canning odpowiedział, że iest przekonany, iż Izba pozna to przykre położenie, w którém znayduie się z powodu zapytania szlachetnego Lorda. Tak ważne i tak obszerne zapytanie wymaga zgłębiania wielu traktatów, nim będzie można wyraźnie i prosto odpowiedzieć. Odpowiedź tę ułożyć potrzeba z owey mnogości traktatów, które na posiedzeniu roku 1814 Izbie przełożone były i zyskały wtedy przyzwolenie Izb Obu. Sądzi, że między temi traktatami ieden znayduie się podobney treści: iż w przypadku, gdyby przywłaszczyciel, albo który członek iego rodziny miał zamiar opanować Koronę Francyi, ziednoczeni Monarchowie powinni wszelkiemi siłami sprzeciwiać się temu. Inne obostrzenie w tym traktacie brzmi w sposób następuiący: gdyby we Francyi z innych przyczyn spowodowana i przez inne osoby kierowana wybuchła rewolucyia, powinny Sprzymierzone Mocarstwa, a osobliwie Prussy, Rossyia, Austryia i Angliia, które to Mocarstwa oddzielnemi związkami są z sobą połączone, zgromadzić się i obradować, iakich środków użyć potrzeba dla zapobieżenia podobnym zdarzeniom. (Słuchaycie!) Może między mnogością owych traktatów znayduią się i inne obostrzenia tyczące się tego przedmiotu, lecz ponieważ tak bez przygotowania zapytany został, robi uwagę, że w tey chwili oprócz owych wyrażonych obostrzeń żadne inne nie wpadaią mu na myśl. (Słuchaycie!)

Lord John Russel oświadczył na to, że po takiem wyrażeniu się Ministra byłoby niesłusznością wymagać po nim dalszych obiaśnień. Lecz on (Lord Russel) ma wszelako nadzieię, że szanowny Minister z przeciwney strony zechce się lepiey obeznaymić ze wspomnionemi rozmaitemi traktatami, i Izbie, iak tylko można nayprędzey, wyłoży położenie, w którém znayduie się Angliia w stosunku do innych Mocarstw. Mowi on to, ponieważ iest przekonany, że niesprawiedliwe wkroczenie do Hiszpanii ze strony Francyi przekształci zupełnie w krótkim czasie nasze przyiacielskie stosunki z tém ostatniém Mocarstwem. (»Słuchaycie! słuchaycie!« wołano z ławek Oppozycyi.) — Oprócz tego, gdy Ministrowie miliony roztrwonili, ażeby Bourbonów zaprowadzić znowu na Tron Francyi, ich to było obowiązkiem przekonać się, czyli ci Bourbonowie większą dawali rękoymią utrzymania pokoiu i spokoyności w Europie, niżeli inna iaka rodzina, (głośne pochwały i »słuchaycie! słuchaycie!« z ławek Oppozycyi) ich to było obowiązkiem, powtarzam oczyścić się z podeyrzenia i dowieść, że nie są obowiązani dawać więcey ani iednego szeląga w sprawie tey rodziny.

P. Canning odpowiedział, iż w czasie ninieyszym nie iest zdolny wdawać się w dalsze rozprawy. Sądził, że szlachetny Lord zapytał go tylko o samych faktach, na co zdaie mu się, że dobrze odpowiedział, ieżeli go pamięć nie myli. Ponieważ nieprzygotowanie zagadniony został w takim przedmiocie, nie chce twierdzieć, czyli nie ominął iakiego obostrzenia należącego do tego przedmiotu. Zaś szla-

chetny Lord w replice swoiéy budował na téy odpowiedzi rozumowania polityczne nie małey ważności. Nie może tu nieuczynić uwagi, że dla niego, który swóy urząd niedawno piastuie iest rzeczą odstraszaiącą odpowiadać na zapytania zagadnione od drugiéy strony Izby (oppozycyi) —grzeczność, iaką iéy zawsze wyświadczać pragni — ieżeli tak, iak szlachetny Lord uczynił zechce zaraz na prostéy odpowiedzi rozumowanie podobnego rodzaiu utwierdzić. (Słuchaycie! Słuchaycie! wołano z ławek Ministeryialnych.)

Lord John Russel uskarżał się, że Minister nie zrozumiał dążności iego ostatniéy uwagi. On nie oparł żadnego rozumowania na odpowiedzi szlachetnego Sekretarza Stanu, chciał go zrobić raczéy wprzódy na rodzay rozumowania uważnym, który byłby nastąpił bezwątpienia, po przełożeniu Izbie obrad zawartych w Weronie.

Sir Robert Wilson chciał szanownego Ministra z przeciwnéy strony uwiadomić o zdarzeniu, które iak mu się zdawało, mniéy było w czasie ninieyszym wiadome. Gdy traktat w Chatilon zawarty przełożony był Izbie, uczynił ón (Sir R. Wilson) równe zapytanie, szlachetnemu Lordowi (Castlereagh) sprawuiącemu wtedy urząd Sekretarza Stanu spraw zewnętrznych, iak teraz iego zacny przyiaciel i odebrał od niego wyraźną i pewną odpowiedź, że kray ten nie iest do żadnéy gwarancyi obowiązany, by zapewnić koronę Francuzką rodzinie Bourbonów. (Słuchaycie! Słuchaycie!) Spodziewa się więc, że wielce szanowny Sekretarz Stanu nigdy dobrowolnie nie obarczy się tak obrzydliwą odpowiedzialnością, do któréy nigdy się niezobowiązywał iego zacny poprzednik.

P. Canning odpowiedział, że dowiódł iuż, iż podług istnieiących traktatów rewolucyia przedsięwzięta na korzyść ostatniego Cesarza Napoleona, albo iakiego współczłonka iego rodziny, iest hasłem wzywaiącém sprzymierzone Mocarstwa do pokonania iéy przemocą broni. W przypadku zaś inney rewolucyi wznieconéy za pomocą albo na korzyść innych osób, nie ma innego obostrzenia, iak tylko to, obowiązuiące sprzymierzone Mocarstwa, ażeby między sobą lub z Królem Francuzkim umawiały się względem środków, które za naypotrzebnieysze poczytaią ku bezpieczeństwa ich Państw i względem spokoyności Europy. Tak dla niego iak i dla każdego członka Izby iest niepodobną rzeczą przewidzieć, iaki byłby skutek obrad w podobnym przypadku. (Słuchaycie!) Po tém ostatniém oświadczeniu Ministra, nie tykano iuż więcéy tego przedmiotu.

Francyia.

Woysko Francuzkie przeszło d. 7. Marca przez rzekę Bidassoę.

Przed wkroczeniem do Hiszpanii wydał Xiążę Angoulême następuiącą Odezwę:

»Hiszpanie! Król Francuzki mniemał, że gdy odwołał Posła swoiego z Madrytu, Rząd Hiszpański napomniony względem grożących mu niebezpieczeństw, chwyci się pomiarkowańszych zdań i dłużéy nie będzie głuchy na zbawienne i roztropne rady. Pół trzecia miesiąca upłynęło, a JKMość żądał nadaremnie, ażeby w Hiszpanii powrócił porządek rzeczy zgodny z bezpieczeństwem Państw sąsiednich.«

»Rząd Francuzki znosił przez całe dwa roki niezasłużone wyzywania. Fakcyia rewolucyyna, która zniszczyła w waszym kraiu władzę Królewską, która trzyma Króla waszego w niewoli i żąda złożenia go z Tronu, zagrażaiąca iego życiu i życiu iego rodziny, iuż ze swoiemi karygodnemi zabiegami przestąpiła granice wasze. Usiłowała uwieść woysko Króla Jmci Chrześciańskiego, niezgodę zaprowadzić do Francyi, tak właśnie, iak się iéy udało zarazą nauk i przykładów swoich wzniecić powstanie w Neapolu i w Piemoncie. Oszukana w swoich karygodnych nadzieiach, powołała do siebie zdrayców Stanu, skazanych przez nasze Sądy, bo pod tarczą tryumfuiącego rokoszu chciała wykonać te spiski, które oni przeciw swoiéy oyczyznie knowali.«

»Czas iuż uczynić koniec bezrządowi, który niszczy Hiszpaniią, robi ią niezdolną do przywrócenia pokoiu w iéy osadach i odłącza ią od Europy; który nakoniec zerwał wszystkie iéy związki z dostoynymi Monarchami maiącymi równe zamiary i równe życzenia z Królem Jmci Chrześciańskim i korzyściom tudzież bezpieczeństwu Francyi stał się niebezpiecznym.«

»Hiszpanie! Francyia nie prowadzi woyny z waszą Oyczyzną. Pochodzący z téy saméy krwi, co i wasi Królowie, życzę sobie tylko waszéy niepodległości, waszego szczęścia i waszéy sławy. Na czele sta tysięcy Francuzów przechodzę przez Pireney dla tego tylko, ażebym połączył się z Hiszpanami, którzy są przyiaciołmi praw i porządku, ażebym wespół z nimi, ich uwięzionego Króla uratował, podźwignął znowu ołtarz i tron, odwołał Xięży z wygnania, ocalił posiadaczów dóbr od rabunku, a naród cały od panowania kilku chciwych sławy ludzi, którzy ogłaszaiąc wolność przygotowuią iego upadek.«

»Hiszpanie! Wszystko dla was i przez was czynić się będzie. Francuzi są i chcą bydź waszymi pomocnikami. Jedynie wasz sztandar zatknięty zostanie na murach waszych miast. Prowincyie, przez które przeydą woiownicy nasi rządzone będą przez urzędników Hiszpańskich w imieniu Ferdynanda. Przestrzegać będziemy naywiększéy karności, za wszystko, czego woysko potrzebować będzie, zapłaci się z sumienną akuratnością. Nie chcemy ani narzucać wam praw, ani waszego opanować kraiu, żądamy tylko waszego uwolnienia. Gdy tego dostąpiemy, powrócimy do naszéy oyczyzny, i poczytamy się za szczęśliwych, ieżeli wspaniałomyślny naród zachowamy od udręczeń, będących owocem każdéy rewolucyi, a które poznaliśmy aż nad to dobrze z własnego doświadczenia.«

W główney kwaterze w Bajonie d. 2. Kwietnia 1823.

Ludwik Antoni.

Z rozkazu J. Królewic. Mci Naczelnego Wodza:
Radca Stanu, Cywilny Komissarz Króla
Jmci Chrześciiańskiego
de Martignac.

Nazaiutrz to iest d. 3. Kwietnia wydano następuiący Dzienny rozkaz w główney kwaterze w Bajonnie;

Woysko Pireneyskie, Rozkaz dzienny.

»Żołnierze! Zaufanie Króla postawiło mnie na waszém czele, ażebym wypełnił nayszlachetnieysze zlecenie. Nie wzdobywczym duchu wzieliśmy się do oręża; szlachetnieyszy powód ożywia nas; chcemy Króla osadzić znowu na tronie, lud iego z nim poiednać i w kraiu sąsiednim, który iest łupem bezrządu, przywrócić pokoy prowadzący do szczęścia i do bezpieczeństwa Państw obu.«.

Żołnierze! Szanować będziecie religiią, prawa i własność i nie nadwerężycie żadney z tych rzeczy. Ulżycie mi przeto w wypełnieniu włożonego na mnie obowiązku, gdy zechcę zachować prawa nayostrzeyszéy karności.«

W główney kwaterze w Bajonnie d. 3. Kwietnia 1823.

Ludwik Antoni.

Z rozkazu Jego Królewic. Mci Naczelnego
Wodza:
Jenerał Major
Hrabia Guilleminot.

Ministrowie zgromadzili się d. 30. Marca u Prezydenta Rady Ministrów. Przybycie gońca, który przywiózł depesze od Xiążęcia Angoulême spowodowało do tego nadzwyczaynego posiedzenia odprawionego d. 31. t. m. z rana u Hrabiego Villèle.

Król Jmć odprawił d. 1. Kwietnia Radę Ministeryialną i pracował z PP. Lauriston i Digeon. Ostatniego nazywa Monitor: »Ministrem Stanu, któremu zlecone zostało bióro Wydziału Woiennego.«

Doniesienie, które Rząd odebrał od Marszałka Monçey, zbiia wszelkie wieści roznoszone w dniach ostatnich o tém, co miało się zdarzyć na granicy i daie pomyślne świadectwo o duchu żołnierzy, iakoteż naypewnieysze i naykorzystnieysze obiaśnienia tyczące się woyska.

Marszałek Victor przybył d. 28. Marca do Bordeaux i po krótkim pobycie tamże przedsięweźmie dalszą podróż do woyska. Jenerał Porucznik Guilleminot zostanie się przy Xiążęciu Angoulême w charakterze naczelnika głównego sztabu.

Rozmaite kolumny woyska Wiary ściągaią się i maią rozłożyć obóz pod St. Esteve. Baron d'Eroles udał się tam także. Ma tytuł Głównego Kapitana Katalonii. Wydano rozkazy, ażeby do obozu pod St. Esteve codzień posyłać 8,200 racyy.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych z d. 5. Kwietnia Jenerał Porucznik Digeon, (któremu poruczone zostało bióro Ministerstwa Woyny) podał następuiący wniosek do prawa tyczący się utworzenia woyska posiłkowego: »Młodzieńcy należący podług swoiego wieku do »klassy r. 1823, a którzy podług 7. Art. prawa z »d. 10. Marca 1818 (prawa zaciągowego) do»piero w roku 1824 maią bydź powołani, mogą »ieszcze w przeciągu ninieyszego roku bydź »wezwani, ieżeli tego potrzeba będzie.«

Paryskie Gazety z d. 2. Kwietnia donoszą, że przybył do Paryża Adjutant polowy Jenerała Guilleminot, P. de Lostande, w towarzystwie Oficera od żandarmeryi. Tenże Adjutant poźniéy był zaprowadzony do więzienia (*Conciergerie*) i tam miał bydź badany. Jeden z Dzienników tę przyczynę iego uwięzienia podaie, że tłomok z trzeykolorowemi kokardami był z Paryża do niego adressowany.

(Do tego Numeru Gazety dołączony iest XXV. Numer Rozmaitości.)

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.